Księga Jeremiasza

Rozdział 10

**1**. Domu Israela! Słuchajcie słowa, które do was wypowiedział WIEKUISTY. **2**. Tak mówi WIEKUISTY: Do drogi narodów nie przywykajcie i nie trwóżcie się przed znakami nieba, choć przed nimi trwożą się narody. **3**. Ponieważ obyczaje narodów – to marność. Bo drzewo, które siekierą wycięto z lasu, jest wyrobem ręki rzemieślnika. **4**. Ozdabia go się srebrem i złotem, gwoździami i młotami je przytwierdzają, aby się nie chwiało. **5**. Potem stoją jako wykute słupy i nie mówią; obnoszone są, ponieważ się krokiem nie ruszą; nie bójcie się ich, bowiem nie mogą szkodzić, ale i nie są zdolne być pożytecznymi. **6**. Nikt nie jest podobny do Ciebie, WIEKUISTY! Ty jesteś wielki oraz w mocy wielkie jest Twoje Imię. **7**. Któż by się Ciebie nie obawiał, Królu Narodów? Tobie to się należy, bowiem u żadnych mędrców plemion, ani w żadnym ich państwie, nie ma Ci podobnego. **8**. Tym jednym są ogłupieni i zbłaźnieni, nauką z kawałka drewna, tą nicością. **9**. Na wyrób rzemieślnika i ręki złotnika srebro w blachach sprowadza się z Tarszyszu, a złoto z Ufaz; błękit i purpura będzie ich strojem, to wszystko jest dziełem zręcznych w pracy. **10**. Ale WIEKUISTY, Bóg, jest prawdziwym. Bóg to żywy i wieczny Król; przed Jego srogością drży ziemia; Jego gniewu nie udźwigną narody. **11**. Tak im oświadczcie: Bóstwa, co nie stworzyły nieba i ziemi wyginą z ziemi i spod nieba. **12**. Bo to On utworzył ziemię Swoją mocą, świat utwierdził Swoją mądrością i rozpostarł niebiosa Swym rozumem. **13**. A kiedy się odzywa grzmotem wody szumią na niebie; gdy podnosi obłoki z krańców ziemi tworzy błyskawice dla deszczu i wyprowadza wicher ze Swoich magazynów. **14**. Wtedy każdy człowiek jest oszołomiony, bo tego nie rozumie, i każdy złotnik pohańbiony z powodu rzeźby – bo jego odlew jest kłamstwem oraz nie ma w nim ducha. **15**. Są marnością, dziełem obłędu; wyginą w czasie swojego nawiedzenia! **16**. Nie jest do nich podobny udział Jakóba bo On jest Stwórcą Wszechrzeczy, a Israel berłem Jego dziedzictwa; Jego Imię WIEKUISTY Zastępów. **17**. Zbierz z ziemi twoje rupiecie, ty, która jesteś oblegana! **18**. Ponieważ tak mówi WIEKUISTY: Tym razem oto rzucę mieszkańców ziemi i ich ścisnę, by to poczuli. **19**. Biada mi wobec mojego pogromu, nieuleczalna jest moja rana! A mawiałem: Naprawdę, zniosę to cierpienie! **20**. Mój namiot został zburzony, wszystkie moje powrozy zerwane, moi synowie odeszli ode mnie i ich nie ma; nikt już nie rozbije mojego namiotu, ani nie przytwierdzi mych zasłon. **21**. Bo pasterze byli bezmyślni, nie szukali WIEKUISTEGO; dlatego im się nie powiodło, a cała ich trzoda pastwiska została rozproszona. **22**. Wielka wrzawa z kraju Północy! Odgłos wieści: Oto nadchodzi, by miasta Judy przekształcić w pustkowie, w legowisko szakali! **23**. Wiem, o WIEKUISTY, że nie w mocy człowieka jest jego droga; nie dano wątłemu mężowi, by kierował swoim krokiem. **24**. A zatem karć mnie WIEKUISTY, ale sprawiedliwie nie w Twoim gniewie, byś mnie nie zniszczył. **25**. Wylej Twą zapalczywość na narody, które Cię nie poznały oraz na pokolenia, które nie wzywają Twojego Imienia; gdyż pochłonęły Jakóba, pochłonęły go i unicestwiły, a jego siedzibę spustoszyły.

## Nowa Biblia Gdańska

przekład

### Śląskiego Towarzystwa Biblijnego

2012